Samorządowcy w europejskich strukturach

OKIEM PRAKTYKA

Tadeusz Wrona

W związku z 25-leciem odrodzenia polskiego samorządu terytorialnego warto wspomnieć o obecności jego przedstawicieli w strukturach europejskich, tym bardziej że rozpoczęła się właśnie nowa kadencja w Komitecie Regionów.

Po przyjęciu Polski do Rady Europy, równolegle z uczestnictwem w niej polskich parlamentarzystów, od marca 1992 r. polscy samorządowcy brali udział w pracach jej izby samorządowej, którą była Stała Konferencja Władz Lokalnych i Regionalnych Rady Europy, w Strasburgu (w 1994 r. jej nazwa uległa zmianie na Kongres Władz Lokalnych i Regionalnych Rady Europy – CLARE). Polskę reprezentowało 12 członków i 12 ich zastępców. Jako delegat Związku Miast Polskich najbardziej pamiętam udział w 1993 r. w dwóch misjach do najbiedniejszej w Europie Albanii, zakończonych zbrataniem wszystkich szkół albańskich ze szkołami europejskimi po to, aby pomoc trafiała bezpośrednio, omijając skorumpowane centrum. Polskie szkoły objęły patronatem wszystkie szkoły w północnym dystrykcie Szkodra.

Najważniejszym dokumentem powstałym w wyniku prac tego gremium była przyjęta 30 lat temu, w 1985 r., Europejska Karta Samorządu Terytorialnego, dokument określający status prawny samorządów terytorialnych w skali międzynarodowej oraz zasady samorządności lokalnej. Jej ratyfikowanie w 1993 r. przez Polskę wzmocniło nasz samorząd w czasie postępującej wtedy recentralizacji.

Od 2003 r. nasi samorządowcy pracują w Komitecie Regionów przy Parlamencie Europejskim w Brukseli (do chwili wstąpienia do UE w 2004 r. w charakterze obserwatorów).

Jako organ doradczy, reprezentujący samorządy lokalne i regionalne państw członkowskich, Komitet Regionów wypowiada się na temat aktów prawnych UE z perspektywy samorządów. Delegacja polska składa się z 18 członków i 16 ich zastępców, zaproponowanych przez ogólnopolskie organizacje samorządowe.

Na początku 5-letniej kadencji przed naszymi reprezentantami stoją istotne wyzwania. Jednym z nich będzie pilnowanie, aby plan Junckera, który ma pobudzić gospodarkę Europy, nie był zrealizowany kosztem polityki spójności, a więc naszym kosztem.

tadeuszwrona7@gmail.com